

Paweł Popieliński

PROBLEMATYKA NARODOWOŚCIOWA W SPISACH POWSZECHNYCH LUDNOŚCI Z 2002 I 2011 ROKU W KONTEKŚCIE MNIJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE

Dwa Narodowe Spisy Powszechne wzbudziły dużo kontrowersji wśród mniejszości narodowych i etnicznych żyjących w Polsce. Pierwszy spis odbył się na przełomie maja i czerwca 2002 roku, drugi zaś w okresie od kwietnia do lipca 2011 roku (natomiast do 16 czerwca obywatele Polski sami mogli się spisać przez Internet). W obydwu spisach uwzględniono problematykę narodowościową, na podstawie której ustalono przede wszystkim liczebność mniejszości niemieckiej oraz innych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

W Polsce od czasu sumarycznego spisu powszechnego przeprowadzonego w 1946 roku nie pojawiała się pytanie dotyczące narodowości, co skutecznie uniemożliwiło ustalenie struktury narodowościowej społeczeństwa. Z tego względu obok wielu różnych zagadnień poruszanych w spisie powszechnym w 2002 roku uwzględniono tematykę narodowościową. W formularzu spisowym zamieszczone zostało pytanie dotyczące narodowości, które dawało osobom objętym spisem sposobność do narodowościowego samookreślenia się¹. Obok tego py-

¹ Pytanie to brzmiało następująco: Do jakiej narodowości się Pan(i) zalicza? (*nie można mylić narodowości z przynależnością państwową – czyli obywatelstwem*). W przypadku odpowiedzi „narodowość niepolska” rachmistrz wpisywał nazwę tej narodowości.

tania – w kontekście narodowości – pojawiło się także pytanie o język używany w domu² oraz obywatelstwo. Dla ułatwienia i bezproblemowego zrozumienia słowa narodowość rachmistrz spisowy mógł odczytać osobom spisowanym następującą definicję narodowości zawartą w instrukcji metodologicznej: „Narodowość jest deklaratywną (opartą na subiektywnym odczuciu) cechą indywidualną każdego człowieka, wyrażającego jego związek emocjonalny (uczuciowy), kulturowy lub genealogiczny (ze względu na pochodzenie rodziców) z określonym narodem”³.

Według zamierzeń Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) wyniki przeprowadzonego spisu ludności wraz z przeprowadzonym równoległym spisem rolnym w 2002 roku miały być odzwierciedleniem stanu warunków i poziomu życia, aktywności zawodowej ludności i aktualnej sytuacji polskiego rolnictwa. Zebrane dane służyć zaś miały jako źródło do opracowywania rządowych programów poświęconych np. wyrównaniu szans edukacyjnych, należytego przygotowania programów dla rolnictwa czy budownictwa mieszkań i w celu kontynuowania procesu akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej. Wszystkie informacje uzyskane w trakcie spisu były chronione tzw. tajemnicą statystyczną, co oznacza, że każdy podający kłopotliwe dla siebie dane mógł czuć się bezpieczny, gdyż były one wykorzystywane wyłącznie do zestawień, opracowań i analiz statystycznych i nikomu niepowołanemu nie zostały udostępnione. Mimo to przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (przede wszystkim Ukraińcy, Białorusini, Niemcy i Łemkowie) mieli wiele obaw związanych ze spisem ludności, zwłaszcza z zawartym w nim pytaniem o narodowość. Protestowali oni nawet przeciwko zamieszczaniu w ankiecie tego rodzaju pytania⁴.

Wśród członków mniejszości obawy takie miały zarówno osoby starsze, pamiętające czasy komunizmu w Polsce, jak i młodsze, które

² Pytanie o język: W jakim języku (językach) rozmawia Pan(i) najczęściej w domu? Jeżeli respondenci nie odpowiedzieli ankierowemu, że wyłącznie w języku polskim, to mogli udzielić mu odpowiedzi, że w języku polskim i w innym niepolskim lub wyłącznie w innym języku niepolskim.

³ Źródło: <http://www.tskn.vdg.pl/en/komentarze-owiadczenia/301-gus-o-spisie> [dostęp: 28 VI 2012].

⁴ Por. K. Cholewa: *Minderheit unter der Lupe*, „Schlesisches Wochenblatt“ 2002, nr 23 (531).

bały się, że otwarta deklaracja narodowości zmniejszy ich szanse w pracy zawodowej. Polskie władze na czele z ministrem spraw wewnętrznych i administracji⁵ oraz przedstawiciele m.in. mniejszości niemieckiej zachęcali członków organizacji mniejszościowych do odważnego przyznania się do swojej narodowości, ponieważ wyniki tego spisu miały istotne znaczenie dla perspektyw mniejszości narodowych i etnicznych, także dla mniejszości niemieckiej. Od nich bowiem zależała siła i przyszłość mniejszości, w tym ich polityczne znaczenie i przyszłe finansowe wsparcie rządów Polski i Niemiec.

Przedstawiciele mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku wyrażali też obawę, że niektórzy członkowie tejże mniejszości będą podawać rachmistrzom spisowym narodowość śląską.

Fakt deklarowania narodowości śląskiej zamiast narodowości niemieckiej przez niektórych członków mniejszości niemieckiej (w obawie przed negatywnymi konsekwencjami wpisania narodowości niemieckiej i/lub ze względu na bardzo silne poczucie śląskości, a znacznie mniejsze niemieckości) podczas spisu ludności sprzyjał zapewne Ruchowi Autonomii Śląska (RAŚ)⁶, ponieważ ruch ten dąży m.in. do uzyskania przez Śląsk autonomii i uznania narodowości śląskiej.

⁵ Między innymi na łamach periodyku mniejszości niemieckiej w byłych Prusach Wschodnich „Mitteilungsblatt” ukazała się informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat spisu powszechnego o następującej treści: „Spis powszechny powinien służyć podtrzymaniu przyjaznej atmosfery w kraju i pokonaniu lęków. Spis ma służyć przygotowaniu materiałów, które stanowiąby punkt wyjścia w kształtowaniu spójnej polityki rządu, wspierającej mniejszości narodowe, a także w dialogu z Unią Europejską i strukturami międzynarodowymi. Spis ma być krokiem w procesie budowania społeczeństwa otwartego i pomocy rządowej, określić wielkość potrzeb. Pytania o narodowość i język nie są niczym nowym. We wszystkich spisach przeprowadzonych w Unii Europejskiej pytania o narodowość, języki używane w domu są pytaniami standardowymi. Ankieta po zliczeniu danych zostanie zniszczona na poziomie powiatu. Ankieter ma tylko za zadanie wypełnić i przekazać go każdego dnia do oficera spisowego. Proszę o wzięcie udziału w spisie i podjęcie kroków na rzecz przekonania o celowości tego działania innych członków mniejszości”. „Mitteilungsblatt” 2002, nr 3 (82).

⁶ Ruch Autonomii Śląska został utworzony w styczniu 1990 roku, zaś oficjalnie zarejestrowany w czerwcu 2001 roku. Celem ruchu jest rozbudzenie i promowanie śląskiej tożsamości, popularyzowanie górnośląskiego kulturowego dziedzictwa oraz utworzenie autonomicznego regionu w historycznych granicach Górnego Śląska – dąży do autonomii regionu (Sejm Śląski, regionalny rząd i Skarb Śląski) w historycznych jego granicach w ramach Rzeczypospolitej Polskiej (dyplomacja, wojsko i polityka monetarna). Powołał się on na posiadanie autonomii w okresie II Rzeczypospolitej przez województwo ślą-

W związku ze zbliżającym się spisem ludności w maju 2002 roku Biuro Prasowe mniejszości niemieckiej w Polsce skierowało apel do członków mniejszości niemieckiej, aby bez żadnych obaw deklarowali swoją niemiecką narodowość⁷. Przedstawiciele nie tylko mniejszości niemieckiej, ale również innych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce przestrzegali władze polskie, iż uzyskane dane nie będą w pełni obiektywne i nie będą odzwierciedlały faktycznej liczby mniejszości narodowych i etnicznych⁸.

Warto przypomnieć, że wyniki spisów powszechnych (nie tylko w 2002 roku, ale także w 2011 roku) mają istotny wpływ na funkcjonowanie każdej mniejszości. Na ich podstawie rząd polski realizuje od 2005 roku *Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, która obejmuje finansowanie działalności kulturalnej mniejszości (dofinansowanie zespołów muzycznych, imprez kulturalnych itp.), wsparcie nauki języka danej mniejszości jako jej języka ojczystego na terenach zamieszkałych przez nią, realizację zapisów prawa dotyczących używania języka mniejszości w przestrzeni publicznej (np. dwujęzyczne tablice miejscowości, język pomocniczy w urzę-

skie. Ponadto aspiruje do reprezentowania interesów wszystkich Ślązaków, niezależnie od ich opcji etnicznej, religijnej czy językowej. Przed spisem powszechnym w 2002 roku RAŚ przeprowadził z sukcesem akcję po hasłem: „Masz prawo zadeklarować narodowość śląską”. Więcej informacji na temat działalności organizacji można znaleźć na jej oficjalnej stronie internetowej pod adresem: <http://autonomia.pl/> [dostęp: 28 VI 2012].

⁷ „Zwracamy się do członków niemieckich towarzystw oraz do wszystkich Niemców mieszkających w Polsce z apelem o poważne potraktowanie zbliżającego się powszechnego spisu ludności. Jego wyniki określają podstawy naszej przyszłości. Deklarujcie bez wahania Waszą niemiecką narodowość! Od 1989 roku żyjemy w demokratycznym państwie i jesteśmy grupą narodową chronioną prawem międzynarodowym. Dziś nikt, kto przyznaje się do niemieckiej narodowości, nie musi obawiać się krzywdy czy wręcz represji. Od Waszego przyznania się do waszej narodowości zależy prężność mniejszości niemieckiej i jej polityczna siła przebicia. Nie odbierajcie swoim dzieciom szansy niezakłóconego udziału w języku i kulturze ich przodków. Jednocześnie zwracamy się do naszych siostr i braci, którzy zamierzają zadeklarować narodowość śląską. Weźcie pod uwagę, że każdy Ślązak ma niemieckie i słowiańskie korzenie. Za sprawą przymusowej asymilacji przemocą rozcięto więzi łączące Ślązaków z niemiecką mową i kulturą. Nie bójcie się deklarować niemieckiej narodowości, nawet jeśli sami nie mówicie po niemiecku. Jesteśmy jednym narodem i tylko razem jesteśmy silni! Rzecznik prasowy VdG [Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce – P.P.] Sebastian Fikus”. *Aufruf an die deutschen Gesellschaften zur Volkszählung*, „Schlesisches Wochenblatt” 2002, nr 20 (528).

⁸ Zob. E. Miś: *Wird daraus ein Plebiszit?*, „Schlesisches Wochenblatt” 2002, nr 5 (513).

dach gmin). Dlatego w interesie wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych leży to, aby podczas przeprowadzanych spisów jak najwięcej ich członków przyznawało się do swoich korzeni. Od ich liczebności zależy skala i wielkość wsparcia mniejszości przez władze polskie.

Według danych spisu ludności z roku 2002 przynależność do mniejszości niemieckiej zadeklarowało 152,9 tys. osób, w tym 106,9 tys. osób w województwie opolskim (ok. 10% ogółu ludności województwa), a w województwie śląskim 31,9 tys. osób (co stanowi ok. 1% ogółu ludności województwa). Narodowość śląską (formalnie nieistniejącą i nieuznaną przez sądy) w województwie opolskim zadeklarowało 24,2 tys. osób (ponad 2% ogółu ludności województwa), a w województwie śląskim 148,5 tys. osób (ponad 3% ogółu ludności województwa). W województwie warmińsko-mazurskim narodowość niemiecką podało 4,5 tys. osób, w województwie pomorskim 2,3 tys. osób, w województwie dolnośląskim nieco ponad 2 tys. osób. W pozostałych województwach, w których istnieją organizacje mniejszości niemieckiej, liczba osób deklarujących narodowość niemiecką oscyluje przeważnie ok. 1 tys.

Po przełomie politycznym w Polsce, który m.in. pobudził aktywność mniejszości narodowych i etnicznych w kraju, badacze zaczęli określać liczebność mniejszości niemieckiej na poziomie 300–500 tys. osób⁹. Jeszcze przed przeprowadzeniem spisu Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych szacowała mniejszość niemiecką właśnie na 300–500 tys. osób. Natomiast według danych Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce było 400 tys. członków mniejszości niemieckiej¹⁰.

⁹ Zob. m.in.: S. Łodziński: *Struktura narodowościowa Polski i polityka władz wobec mniejszości w latach 1989–1992*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3, s. 88; T. Urban: *Deutsche in Polen Geschichte und Gegenwart einer Minderheit*, München 1993, s. 18; A. Sakson: *Działalność Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej Ziemi Wielkopolskiej*, „Przegląd Zachodni” 1993, nr 1, s. 166–167; Z. Zagórski: *Społeczeństwo Polski współczesnej*, Wrocław 1993, s. 55; Z. Kurcz: *Mniejszość niemiecka w Polsce*, w: Z. Kurcz, W. Misiak (red.): *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 1681 Socjologia XVI, Wrocław 1994, s. 14–16.

¹⁰ Źródło: Strona internetowa Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, www.vdgg.pl [dostęp: kwiecień 2002].

Porównując szacunki mniejszości niemieckiej z danymi uzyskanymi w spisie 2002 roku, dotyczącymi liczby osób deklarujących narodowość niemiecką, narzuca się pytanie, dlaczego liczebność mniejszości niemieckiej tak znacznie się zmniejszyła?

Powodem tego jest kilka czynników. Przede wszystkim po raz pierwszy po okresie istnienia PRL oraz po przełomie społeczno-politycznym podczas spisu powszechnego pojawiło się pytanie o narodowość. Jak już wspominałem, wielu członków mniejszości niemieckiej miało poważne obawy przed przyznawaniem się do narodowości niemieckiej (przede wszystkim dużą rolę odgrywał tu negatywny stereotyp Niemca w powojennym społeczeństwie polskim) i zapewne z tego powodu nie zadeklarowało podczas spisu powszechnego tej narodowości¹¹. Należy także podkreślić, że lata boomu wstępowania do organizacji mniejszości niemieckiej miały miejsce w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Od tego czasu znaczna część jej członków po otrzymaniu paszportu niemieckiego wyjechała na stałe do Niemiec lub przestała w ogóle interesować się działalnością ruchu. Osoby te oraz już nieżyjące tworzyły grupę „martwych dusz” – zazwyczaj dalej figurowały na listach organizacji mniejszości. W ten sposób liderzy mniejszości niemieckiej – świadomie lub nieświadomie – zawyżali liczebność tej społeczności. Poza tym w spisie nie wzięła udziału część członków mniejszości z podwójnym obywatelstwem wyjeżdżających z powodu bezrobocia w regionie do pracy sezonowej za granicę. Na marginesie warto wspomnieć, że zarobkowe migracje sezonowe bardzo poważnie zmniejszają aktywność organizacji mniejszości niemieckiej. Szacuje się, że liczba pracujących za granicą osób pochodzących z Górnego Śląska mających podwójne obywatelstwo wynosi ponad 100 tys. osób, w tym ponad 80 tys. z województwa opolskiego¹².

¹¹ Wiele osób w obawie przed zdeklarowaniem narodowości niemieckiej podawało polską czy śląską lub w ogóle nie podało żadnej narodowości. Na marginesie warto dodać, że podczas przeprowadzania spisu nie ustalono narodowości dla ok. 800 tys. obywateli z całej Polski. Część z nich mogła być członkami mniejszości niemieckiej w Polsce.

¹² Por. R. Rauziński: *Współczesne migracje zagraniczne na Śląsku Opolskim. Aspekty demograficzne i społeczne*, Opole 1999, s. 12; E. Miś: *Armut und Wohlstand unter einem Dach*, „Schlesisches Wochenblatt” 2005, nr 45 (710).

Faktem jest, że część członków mniejszości niemieckiej w przeprowadzonym spisie 2002 roku nie zadeklarowała narodowości niemieckiej. Z różnych względów podała narodowość polską lub śląską¹³. Należy podkreślić, że deklarowanie narodowości śląskiej było i jest zjawiskiem społecznym, wyrazem protestu przeciwko brakowi zainteresowania sprawami Śląska, sprzeciwem wobec warunków bytowych i kondycji ekonomicznej Górnego Śląska, przede wszystkim bezrobocia i zamykania kopalń¹⁴. Oprócz tego deklaracje śląskości nie oznaczały, że w sensie socjologicznym istnieje naród śląski. Mieliśmy raczej do czynienia z silną śląską grupą etniczną, a nie w pełni wykształconym narodem czy narodowością¹⁵. Wydaje się, że nieostre pytanie o narodowość zostało zinterpretowane przez wielu respondentów jako pytanie o najważniejszą grupę odniesienia. Było to zapewne przywiązanie do śląskości (na którą składa się wiele wymiarów) – tożsamości etnicznej czy regionalnej¹⁶.

Obok pytania o narodowość do tematyki spisu ludności w 2002 roku wprowadzono pytanie o język używany w kontaktach domowych. Posługiwanie się językiem niemieckim w kontaktach domowych (niezależnie od tego, czy był on wymieniany samodzielnie, łącznie z polskim, czy też z innym niepolskim) zadeklarowało 204,6 tys. badanych, w tym 88,8 tys. w województwie opolskim i 48,2 tys. w województwie śląskim. Ogólnie rzecz biorąc, prawie połowa badanych w tych województwach deklarowała narodowość polską oraz inną niż polską – ok. 89 tys. nie-

¹³ Należy wspomnieć, iż członkowie mniejszości niemieckiej oprócz obaw przed przyznawaniem się do narodowości niemieckiej mają także bardzo złożoną skalę identyfikacji regionalno-narodowych.

¹⁴ J. Dziadul: *Narodziny narodu*, „Polityka” 2003, nr 28 (2409).

¹⁵ Por. M.S. Szczepański: *Regionalizm górnośląski: los czy wybór?*, w: L.M. Nijakowski (red.): *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, Warszawa 2004, s. 114. Na temat kształtowania się śląskiej tożsamości zwłaszcza w ostatnich dwudziestu latach można więcej dowiedzieć się m.in. z książek: L.M. Nijakowski (red.): *Nadciągają Ślązacy...*, oraz idem: *Dyskursy o Śląsku. Kształtowanie śląskiej tożsamości regionalnej i narodowej w dyskursie publicznym*, Warszawa 2002.

¹⁶ Por. L.M. Nijakowski: *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 141, 150. Można zauważyć, iż mamy do czynienia z odradzaniem się śląskiej tożsamości regionalnej. Dotyczy to przede wszystkim terenów należących przed 1939 rokiem do Polski, natomiast w pozostałej części obecnego województwa śląskiego oraz we wschodniej części województwa opolskiego wśród ludności rodzimej w zasadzie mamy do czynienia z opcją niemiecką.

miecką, a ok. 9 tys. śląską. Natomiast używanie gwary śląskiej w domu zadeklarowało 56,6 tys. osób. Z tej grupy prawie 2/3 ankietowanych deklарowało narodowość niepolską (blisko 30 tys. śląską, a ponad 7 tys. niemiecką), a nieco więcej niż 1/3 polską przynależność narodową.

Liczba ankietowanych posługująca się na co dzień językiem niemieckim była większa niż badanych deklарujących przynależność do narodowości niemieckiej. W zasadzie opcje niemieckie i śląskie tylko częściowo przekładają się na posługiwanie się na co dzień w domu językiem niemieckim czy gwarą śląską. Na marginesie należy zaznaczyć, że w rzeczywistości większość członków mniejszości niemieckiej posługuje się częściej w kontaktach domowych językiem polskim lub gwarą śląską niż językiem niemieckim. Oprócz tego, nie wszyscy członkowie mniejszości niemieckiej przyznali się w spisie do narodowości niemieckiej – część zadeklarowała narodowość polską lub śląską. Patrząc na wyniki badań, można także stwierdzić, że istniał odsetek społeczeństwa deklарujący narodowość polską i posługiwanie się językiem niemieckim na co dzień w domu, choć, co warto dodać, w tej grupie część osób zapewne nie należała do mniejszości niemieckiej.

Natomiast według wyników spisu blisko 280 tys. osób w Polsce oprócz obywatelstwa polskiego ma także niemieckie¹⁷. Ponad połowa osób posiadających podwójne obywatelstwo: polskie i niemieckie, mieszka w województwie opolskim – 154,1 tys. osób. Osoby te stanowią niemal 15% ludności województwa. Kolejne prawie 30% spośród osób z obywatelstwem polskim i niemieckim mieszka w województwie śląskim – 80 tys. osób¹⁸. Jak można zauważyć, posiadanie podwójnego obywatelstwa nie przekłada się, zwłaszcza w województwie śląskim, na deklaracje narodowości niemieckiej. Znaczna część osób, mimo że ma niemieckie obywatelstwo, nie chce przyznawać się do narodowości niemieckiej i/lub nie posiada niemieckiego poczucia narodowego. Korzystają one z prawnych uwarunkowań. Zgodnie z art. 116 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec rdzenni mieszkańcy Górnego

¹⁷ K. Szczygielski: *Geografia mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Opole 2006, s. 57.

¹⁸ Źródło: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/raport_z_wynikow_nsp_ludnosci_i_mieszkan_2002.pdf [dostęp: 24 VI 2012].

Śląska, byłych Prus Wschodnich czy Pomorza (ziem należących przed 1938 rokiem do Rzeszy Niemieckiej) mogą ubiegać się o niemieckie obywatelstwo, a ściślej mówiąc, o jego potwierdzenie.

W spisie ludności z 2011 roku po raz pierwszy w historii polskich spisów powszechnych umożliwiono mieszkańcom naszego kraju wyrażenie swoich złożonych tożsamości narodowych i narodowo-etnicznych. W odróżnieniu od poprzedniego spisu, w którym było postawione jedno pytanie o narodowość, zamieszczone zostały dwa, dzięki którym można było zadeklarować wieloraką tożsamość narodową i/lub etniczną¹⁹. Spis ten był pierwszym, w którym nie używano papierowych kwestionariuszy. Można było dokonać tzw. samospisu przez Internet lub korzystając z pomocy ankietatorów statystycznych przez telefon, natomiast rachmistrzowie spisowi byli wyposażeni w specjalne urządzenia elektroniczne.

Spis 2011 roku został przeprowadzony przede wszystkim przy maksymalnym wykorzystaniu istniejących rejestrów i systemów informacyjnych. Dane pochodzące z rejestrów były uzupełniane informacjami pozyskiwanymi w spisie pełnym oraz spisie reprezentacyjnym. Spis pełny został przeprowadzony na podstawie danych z rejestrów i systemów administracyjnych, które zostały pozyskane do celów statystycznych. Spis reprezentacyjny przeprowadzono generalnie na próbie ok. 20% wylosowanych mieszkań w skali całego kraju²⁰. Natomiast struktura narodowo-etniczna ludności została „ustalana na podstawie

¹⁹ Pytania te brzmiały następująco: Jaka jest Pana(i) narodowość? (*Przez narodowość należało rozumieć przynależność narodową lub etniczną – nie należy jej mylić z obywatelstwem*); Czy odczuwa Pan(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej? Jeżeli tak, to do jakiej? Przy obydwu pytaniach, z podanych pod pytaniami kafeterii można było wybrać narodowość śląską. Poprzez udzielanie odpowiedzi na te pytania badane osoby miały możliwość przedstawienia swoich pełnych tożsamości, określanych jako narodowość złożona. Należy jednak podkreślić, iż odpowiedź na drugie pytanie była nieobowiązkowa. Obydwa pytania odnosiły się do narodowości – przynależności narodowo-etnicznej, którą dla potrzeb definiowano w następujący sposób: „Narodowość – przynależność narodowa lub etniczna jest deklaratywną, opartą na subiektywnym odczuciu, indywidualną cechą każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny, kulturowy lub związany z pochodzeniem rodziców, z określonym narodem lub wspólnotą etniczną” (Ustawa o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 roku z 4 marca 2010 roku, Dz.U., nr 47, poz. 277).

²⁰ *Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych. Opracowanie*

danych pozyskanych w badaniu reprezentacyjnym oraz w samospisie internetowym, a także z uwzględnieniem wyników badania pełnego przeprowadzonego w 86 gminach, w których przynależność do określonej grupy narodowej lub etnicznej zadeklarowało minimum 10% mieszkańców – na podstawie wyników spisu ludności z 2002 roku. W tych gminach przeprowadzone zostało badanie pełne, czyli wszyscy mieszkańcy zostali objęci spisem i mogli zadeklarować swoją tożsamość narodowo-etniczną. Z wykorzystaniem wszystkich trzech metod pozyskiwania informacji zostanie ustalona liczebność grup narodowo-etnicznych dla całego kraju oraz jednostek administracyjnych²¹.

Ze względu na to, że informacje o narodowości nie występują w dostępnych systemach administracyjnych, źródłem danych o strukturze narodowościowej ludności Polski oraz o mniejszościach narodowych i etnicznych był spis pełny (będący uzupełnieniem danych rejestrowych) oraz spis reprezentacyjny ludności i mieszkań. Obydwa rodzaje spisów były przeprowadzone z wykorzystaniem różnych technik pozyskiwania danych, tj. poprzez samospis internetowy oraz w formie bezpośredniego wywiadu rachmistrza z respondentem i w formie wywiadu telefonicznego²². Wszystkie dane osobowe i indywidualne zbierane i gromadzone w ramach prac spisowych są poufne i podlegają szczególnej ochronie w ramach tajemnicy statystycznej.

Podobnie jak spis powszechny w 2002 roku, tak i spis w roku 2011 wzbudził sporo emocji i zrodził obawy w środowiskach mniejszościowych²³. Tym razem przedstawiciele mniejszości żyjących w Polsce mieli

cowanie przygotowane na Kongres Demograficzny w dniach 22–23 marca 2012 r., Warszawa 2012, s. 3.

²¹ G. Gudaszewski, L. Nowak: *Zasady opracowywania wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, Notatka na XXXI posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych (w dniu 22–23 lutego 2012 r.)*, Białystok 2012, s. 6.

²² Należy podkreślić, iż większość zebranych danych pochodziła z tzw. samospisania. Wywiad telefoniczny realizowany był przez ankierów – wybierali oni głównie te gospodarstwa domowe, które już częściowo wypełniały formularz spisowy i wymagał on tylko uzupełnienia danych. Natomiast rachmistrz spisowy przeprowadzał spis w mieszkaniach, w których nie udało się zebrać informacji opisanymi wcześniej metodami.

²³ Organizacje mniejszości narodowych i etnicznych angażowały się w kwestie uwzględnienia w trakcie spisu 2011 roku błędów i doświadczeń poprzedniego (2002) spisu, zgłaszając swoje postulaty podczas posiedzeń Komisji Mniejszości Narodowych

obawy związane z metodologią spisu²⁴. Przy takim rodzaju badania dane o konkretnej mniejszości mogą bowiem zostać zniekształcone czy też zmarginalizowane.

Ponadto przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych liczyli na większą odwagę swoich członków do przyznawania się do swojej narodowości, a zarazem lepszy wynik niż w poprzednim spisie. Przez dziewięć lat, jakie upłynęły od ostatniego spisu powszechnego, w Polsce zaszły korzystne zmiany w funkcjonowaniu mniejszości narodowych i etnicznych – w tym od 2005 roku realizowana jest – wcześniej wspomniana – *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, dzięki której mniejszości korzystają z wielu praw. Spis miał być swojego rodzaju sprawdzianem żywotności i potencjału poszczególnych mniejszości, jednocześnie istotnym narzędziem w realizacji polityki mniejszościowej; dla administracji państwowej zaś źródłem informacji o liczebności mniejszości narodowych i etnicznych żyjących w Polsce.

Atmosfera niepewności towarzyszyła liderom mniejszości – jakich odpowiedzi będą udzielać członkowie mniejszości na pytanie dotyczące ich narodowości oraz poczucia przynależności także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej. W przypadku członków mniejszości niemieckiej żyjących w Polsce równoległe z narodowością niemiecką mogli oni dodatkowo zadeklarować swoją tożsamość śląską czy mazurską. Ważna w spisie była odpowiedź na pierwsze pytanie o narodowość, ponieważ wtedy dana osoba została statystycznie zaliczana do niej²⁵. Na margine-

i Etnicznych Sejmu RP oraz Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Od 2010 roku na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych w trakcie przygotowań do spisu powszechnego zgłaszali oraz akcentowali czynniki, które mogłyby zniekształcić przyszłe wyniki spisu. Pomagali stronie rządowej (przedstawicielom GUS) eliminować czynniki, które mogłyby wpłynąć na wyniki spisu w kwestii narodowościowej. Przyczynili się także do opracowania pytań narodowościowych, w tym przede wszystkim dotyczących podwójnych tożsamości.

²⁴ Kontrowersję wzbudzała forma przeprowadzanego spisu, w tym nie tylko dobrana próba podczas badania reprezentacyjnego, ale także fakt, że przed, jak i w trakcie przeprowadzania spisu powszechnego nie były w całości znane reguły, które miały obowiązywać przy ustalaniu jego rezultatów.

²⁵ Liczebność obywateli polskich należących do mniejszości narodowych i etnicznych została ustalona na podstawie liczby odpowiednich deklaracji narodowościowych wyrażonych jako odpowiedź na pierwsze bądź też drugie pytanie o przynależność narodową lub etniczną. Natomiast gdy osoba zadeklarowała przynależność do dwóch

sie warto wspomnieć, że mniejszość niemiecka miała nadzieję, że podczas spisu jej członkowie odpowiedzą zgodnie z sumieniem na pierwsze pytanie o narodowość – podając narodowość niemiecką, a pominą drugie (poczucie przynależności narodowej lub etnicznej) lub ewentualnie odpowiedzą na nie np.: narodowość śląska (zapewne wychodząc z założenia, że każdy Niemiec żyjący na Śląsku jest także Ślązakiem i ma prawo do zadeklarowania swojej identyfikacji regionalnej).

Przedstawicielom mniejszości niemieckiej zależało na tym, aby jak najwięcej osób przyznawało się do narodowości niemieckiej, a tym samym uzyskać wiarygodne dane dotyczące ich liczby. Niezależnie od pytań dotyczących narodowości respondenci odpowiadali na pytanie o język używany w kontaktach domowych oraz o język ojczysty, przy czym pytanie to było zadawane tylko w badaniu reprezentacyjnym²⁶. Pytania o narodowość oraz język zapewne umożliwiły osobom z mniejszości pełniejsze wyrażenie swoich złożonych tożsamości narodowo-etnicznych oraz uniknięcie przy tym przez nie trudnych dylematów identyfikacyjnych. Uzyskane na podstawie tych pytań wyniki spisu mają określić liczebność poszczególnych mniejszości żyjących w Polsce oraz służyć administracji państwowej – będą miały wpływ na realizację zapisów prawa w ramach ustawy o mniejszościach narodowych, w tym na wielkość wsparcia ze strony rządu polskiego.

Zdając sobie sprawę jak ważne jest to dla grup mniejszościowych, mniejszość niemiecka przygotowywała się do spisu powszechnego, organizując spotkania informacyjne dla mieszkańców gmin, zwłaszcza tych, które zamieszkane są w znacznym stopniu przez społeczność mniejszości niemieckiej. Podczas tych spotkań rozdano ok. 100 tys. ulotek²⁷, w których wyjaśniono różnicę między obywatelstwem a narodowością. Zalecano odważne przyznawanie się do narodowości

społeczności mniejszościowych, jako kryterium przypisania jej do jednej z nich posłużył rodzaj odpowiedzi udzielonej na pierwsze z pytań narodowościowych. G. Gudaszewski, L. Nowak: *Zasady opracowywania...*, s. 7.

²⁶ Pytania dotyczące języka brzmiały: Jakim językiem(-ami) zazwyczaj posługuje się Pan(i) w domu? (*język używany w codziennych kontaktach domowych z osobami najbliższymi – nie mylić ze znajomością języków obcych*); Jaki jest Pana(i) język ojczysty?

²⁷ A. Świdarska: *Przygotowania do spisu powszechnego*, źródło: <http://www.tvp.pl/opole/aktualnosc/spoleczne/przygotowania-do-spisu-powszechnego/4235557> [dostęp: 28 VI 2012].

niemieckiej nawet mimo nieznamości języka niemieckiego. Zaznaczono, że od szczerości respondentów zależy wynik spisu, a tym samym kondycja mniejszości. Ulotka miała także edukować i wyjaśniać, czym w ogóle jest spis, oraz instruowała, jak odpowiadać na pytania dotyczące narodowości oraz ewentualnie przynależności etnicznej²⁸. Przeprowadzono także kampanię medialną, wykorzystując środki masowego przekazu, jakimi dysponuje mniejszość niemiecka w Polsce²⁹, m.in. przygotowano prezentację multimedialną w Internecie³⁰. Ponadto mniejszość niemiecka zorganizowała społeczną akcję informacyjną, by jej członkowie mogli dokonać spisu przez Internet – zwłaszcza, aby osoby starsze, które nie potrafiłyby tego uczynić samodzielnie, mogły skorzystać z pomocy zaufanych osób w terenowym kole organizacji mniejszości czy w domu dzięki młodszej generacji (pomocy wnuka lub innego członka rodziny)³¹.

Warto na marginesie przypomnieć, że do osób spisanych przez Internet ankieterzy statystyczni nie musieli zgłaszać się telefonicznie, zaś rachmistrzowie spisowi przychodzić do ich domu. W ten sposób rachmistrz czy ankieter nie miał wpływu na odpowiedzi respondenta (zwłaszcza na bardzo wrażliwe pytanie, jeżeli chodzi o narodowość

²⁸ „Tak – jesteśmy Niemcami ze względu na pochodzenie, narodowość, przynależność do kręgu kulturowego i wspólną historię. Bądźmy wierni naszym korzeniom! Odważnie wpisujemy w ankiecie spisowej narodowość niemiecką. Bądźmy wierni naszym korzeniom. Poprzez ten wpis możemy wyraźnie pokazać, że jesteśmy dużą i ważną wspólnotą, związaną kulturą, tradycjami oraz wspólną historią”. „Jesteś pochodzenia niemieckiego? Czujesz się Niemcem? Twoi rodzice i dziadkowie czuli lub czują się Niemcami? Czujesz się związany z niemiecką tradycją, kulturą i historią, mimo że nie znasz dobrze języka niemieckiego? Tak, jesteś Niemcem!” Zob. treść całej ulotki: <http://www.tskn.vdg.pl/images/download/varia/faltblattzensus.pdf> [dostęp: 28 VI 2012].

²⁹ Zob. m.in.: http://www.youtube.com/watch?v=hY1LQvK642Q&feature=player_embedded [dostęp: 28 VI 2012] oraz artykuły w najważniejszym periodyku mniejszości niemieckiej w Polsce „Schlesisches Wochenblatt”, zwłaszcza seria artykułów zatytułowana *Natürlich Deutsch!*, które pojawiły się przed, jaki w trakcie przeprowadzania spisu powszechnego w 2011 roku.

³⁰ Zob. prezentacja multimedialna: <http://www.tskn.vdg.pl/images/download/varia/zensus4.pdf> [dostęp: 28 VI 2012]. Tak jak wyżej wspomniana ulotka, prezentacja miała edukować i wyjaśniać cele i zasady spisu, w tym zawierała instruktaż, jak odpowiadać na poszczególne pytania.

³¹ Akcja pod hasłem: *Pomóż się Omie/Opie spisać!* <http://www.tskn.vdg.pl/pl/komentarze-owiadczenia/346-pomo-si-omie-opie-spisa> [dostęp: 28 VI 2012]. Zob. także M. Masarczyk: *Volkszählung 2011. Hilf der Oma und dem Opa den Fragebogen auszufüllen!*, „Oberschlesische Stimme“ 2011, nr 7 (232).

czy odczuwaną przynależność etniczną), a respondenci nie musieli się obawiać odpowiedzi na te pytania w obecności obcej osoby. Zarówno podczas spisu powszechnego w 2002, jak i 2011 roku wiele osób miało obawy przed podawaniem rachmistrzowi swojej narodowości innej niż polskiej. Były także przypadki, że rachmistrz wpisywał inną narodowość niż podał mu respondent³². Dotyczyło to głównie odmowy, z różnych względów, wpisywania deklarowanej narodowości śląskiej, wskutek czego rachmistrzowie zapisywali przeważnie narodowość polską.

Przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych przestrzegali władze polskie przed sytuacjami tego rodzaju, do których dochodziło wielokrotnie podczas pierwszego spisu w 2002 roku. Aby nie dopuszczać do tego rodzaju zdarzeń, a tym samym tzw. efektu ankietera, rachmistrzowie spisowi z roku 2011 byli lepiej przygotowani i przeszkoleni pod kątem problematyki narodowościowej oraz wprowadzono dogodną formę samospisu przez Internet.

W pewnym stopniu na atmosferę przeprowadzanego spisu, a ponadto na jego wynik, miało wpływ zdarzenie, które na początku kwietnia 2011 roku wywołało falę oburzenia w Polsce. Oburzenie to wzbudziło stwierdzenie prezesa Prawa i Sprawiedliwości (PiS) Jarosława Kaczyńskiego zawarte w „Raporcie o stanie Rzeczypospolitej”, że narodowość śląska to „zakamuflowana opcja niemiecka”. Dokładnie zdanie to brzmiało: „śląskość jest po prostu pewnym sposobem odcięcia się od polskości i przypuszczalnie przyjęciem po prostu zakamuflowanej opcji niemieckiej”³³.

Po posiedzeniu Rady Politycznej PiS 2 kwietnia 2011 roku na zwołanej konferencji prasowej prezes tej partii powiedział, że w raporcie o stanie państwa jego partia nie wypowiadała się przeciwko śląsko-

³² Źródło: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/354920,RAS-rachmistrzowie-nie-wpisuja-narodowosci-slaskiej-GUS-jeden-sygnal> [dostęp: 1 VII 2012].

³³ „Raport o stanie Rzeczypospolitej” można ściągnąć ze strony internetowej Prawa i Sprawiedliwości pod adresem: <http://www.pis.org.pl/article.php?id=18568> (na dole strony należy kliknąć link: Przeczytaj raport), s. 34–35 [dostęp: 12 VI 2012]. Należy jednak podkreślić, że 5 kwietnia 2011 roku do raportu, opublikowanego na stronie internetowej partii, wprowadzono poprawkę, po której to zdanie brzmi: „Można dodać, że śląskość, która odrzuca polską przynależność narodową, jest po prostu pewnym sposobem odcięcia się od polskości i przypuszczalnie przyjęciem po prostu zakamuflowanej opcji niemieckiej”. Poprawkę opatrzone przypisem, w którym wyjaśniono, że wprowadzono ją na prośbę śląskich działaczy PiS, dlatego że „wielu dziennikarzy i polityków interpretowało zawarte w tekście jasne tezy w fałszywy sposób komentarzem”.

ści, jak zostało to przez niektórych zinterpretowane. Ponadto oświadczył: „Twierdzenie, że istnieje naród śląski, my rzeczywiście traktujemy za zakamuflowaną opcję niemiecką”³⁴. Zastrzegł jednak, że jego partia całkowicie „akceptuje i ceni” śląskość³⁵.

Ze słów Jarosława Kaczyńskiego można byłoby wywnioskować, że śląskość mogłaby być do zaakceptowania, gdyby nie rodziła podejrzania „zakamuflowanej opcji niemieckiej”. Takie sformułowanie sugerowałoby także jakoby Niemcy byli gorszymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, a niemieckość dyskwalifikowała do bycia dobrym współobywatel. Ogólnie rzecz biorąc, prezes PiS, wyrażając się w ten sposób o Ślązakach, obraził ich niezależnie od opcji narodowościowej (Polacy, Niemcy, Ślązacy), przez co mogli poczuć się osobami drugiej kategorii w Polsce. Stwierdzenie to było odbierane również jako swojego rodzaju akcent przedwyborczej gry na fobiach antyniemieckich. Na marginesie warto wspomnieć, iż antyniemieckie wypowiedzi polityków z PiS wobec mniejszości niemieckiej nie są czymś zaskakującym ani nowym. Szczególnie w okresie kampanii wyborczej, kiedy to kartą antyniemiecką ugrupowanie to grało dość często³⁶.

W związku z tym w dniu 5 kwietnia 2011 roku Bernard Gaida, w imieniu Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, którego jest przewodniczącym, złożył do prokuratury w Opo-

³⁴ Źródło: http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35019,9371286,Platforma__Jaroslaw_Kaczyński_do_prokuratury__Za_Sluzakow.html [dostęp: 5 VII 2012].

³⁵ Ibidem.

³⁶ *Böser Wille*, „Schlesisches Wochenblatt” 2011, nr 21 (998). Warto także dodać, że w Polsce w związku z odmową niemieckich władz przyznania Polakom w Niemczech większego wsparcia oraz statusu mniejszości narodowej oraz ze względu na zbliżającą się dwudziestą rocznicę podpisania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie odbyła się debata publiczna dotycząca praw Polonii w Niemczech oraz mniejszości niemieckiej w Polsce. Zwłaszcza PiS domagał się równych praw dla Polaków mieszkających w RFN. Należy wspomnieć, że w pierwszej połowie maja 2011 roku kilku członków tej partii przybyło do województwa opolskiego w celu nakłonienia Polaków do odebrania mniejszości niemieckiej niektórych przywilejów, zwłaszcza konieczności przekroczenia 5-procentowego progu w wyborach do Sejmu RP aż do momentu, gdy Polacy w Niemczech uzyskają takie same prawa jak Niemcy w Polsce. Przykładowo zob.: <http://swiat.newsweek.pl/polska-chce-odebrac-przywileje-sluzakom--faz--bije-na-alarm,76298,1,1.html> i <http://swiat.newsweek.pl/niemiecka-prasa--mniejszosc-niemiecka-w-polsce-popiera-postulaty-polonii-w-rfn,76911,1,1.html> [dostęp: 7 VII 2011]; K. Świerc: *Einer Tradition ist Genüge getan*, „Schlesisches Wochenblatt” 2011, nr 22 (999); T. Scholtz-Knobloch: *Neue Meilensteine*, „Schlesisches Wochenblatt” 2011, nr 25 (1002).

lu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa publicznego znieważania grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej przez Prezesa Prawa i Sprawiedliwości – Jarosława Kaczyńskiego. Treść tego zawiadomienia brzmi: „Działając w imieniu Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, składam zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa publicznego znieważania grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej, tj. czynu z art. 257 kodeksu karnego, przez prezesa Prawa i Sprawiedliwości – Pana Jarosława Kaczyńskiego.

Opis zdarzenia. W opublikowanym w ubiegłym tygodniu przez Prawo i Sprawiedliwość »Raportcie o stanie Rzeczypospolitej« zawarte zostało m.in. sformułowanie »[...] że śląskość jest po prostu pewnym sposobem odcięcia się od polskości i przypuszczalnie przyjęciem po prostu zakamuflowanej opcji niemieckiej [...]«. Na konferencji prasowej dnia 2 kwietnia 2011 r. Pan Jarosław Kaczyński stwierdził natomiast, że w raporcie o stanie państwa jego partia nie wypowiadała się przeciwko śląskości czy kaszubskości, jak zostało to przez niektórych zinterpretowane: »[...] Twierdzenie, że istnieje naród śląski, my rzeczywiście traktujemy za zakamuflowaną opcję niemiecką [...]«.

Z wypowiedzi tej wynika akceptowalność śląskości pod jednak takim warunkiem, że nie będzie rodziła podejrzenia »zakamuflowanej opcji niemieckiej«. Takie sformułowanie jednoznacznie sugeruje, jakoby Niemcy byli gorszymi obywatelami Rzeczypospolitej, a deklarowanie niemieckiej narodowości nie tylko zawiera silny ładunek pejoratywny, ale przede wszystkim dyskwalifikuje możliwość równoczesnego bycia dobrym obywatelem Rzeczypospolitej.

Nie ulega wątpliwości, iż czynienie komukolwiek w Polsce – zarówno grupie, jak i poszczególnym obywatelom – zarzutu z tytułu jego przynależności narodowej do mniejszości narodowej wskazanej wprost w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, wyczerpuje znamiona czynu z art. 257 kodeksu karnego. Ponieważ do znieważenia doszło zarówno w treści upublicznionej, pisemnej publikacji, jak również w toku publicznego wystąpienia, wyczerpana została również zdefiniowana w art. 257 kk forma działania sprawcy.

Ponieważ opisany czyn jest ścigany z urzędu, stąd też na podstawie art. 304 kodeksu postępowania karnego zawiadomienia niniejsze jest konieczne i uzasadnione³⁷.

Dzień wcześniej, tj. 4 kwietnia 2011 roku, Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce wydał następujące oficjalne oświadczenie w sprawie wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego o „zakamuflowanej opcji niemieckiej”: „Szanowni Państwo! Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce nie może milczeć w sytuacji, w której oficjalna wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, przywódcy jednej z największych partii politycznych w Polsce, jawnie szkaluje setki tysięcy polskich obywateli niemieckiej narodowości i pochodzenia. Z wypowiedzi tej wynika jakoby śląskość mogła być do zaakceptowania, gdyby nie rodziła podejrzania »zakamuflowanej opcji niemieckiej«. Takie sformułowanie sugeruje, jakoby Niemcy byli gorszymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej a niemieckość dyskwalifikowała do bycia dobrym współobywatel. Również krytyka wobec Platformy Obywatelskiej za koalicję w obydwu górnośląskich województwach, które zawarto w zgodzie z demokratycznymi regułami państwa i wolą wyborców, może być rozumiana jedynie jako kwestionowanie zasady demokracji w Polsce. Niepokoi także to, że wielu krytyków wypowiedzi lidera partii PiS nie zwróciło uwagi na jej negatywny stosunek do obywateli polskich niemieckiej narodowości.

Protestujemy wobec próby czynienia z nas obywateli drugiej kategorii. Pragniemy przypomnieć, że Niemcy w Polsce, na Warmii i Mazurach, Pomorzu i Śląsku dopiero w 1989 roku mogli wyjść z politycznego i publicznego niebytu stając się w swych regionach konstruktywną częścią społeczeństwa, starając się o rozwój swych małych ojczyzn, budując wraz z Polakami wiele polsko-niemieckich partnerstw, tworząc tym samym mosty porozumienia pomiędzy naszymi krajami. Również na Śląsku nie dajemy powodów do posądzeń o nielojalność wobec Rzeczypospolitej Polskiej, chociaż jest prawdą, że wielokulturowość a zwłaszcza jej akceptację uznajemy za przejaw bogactwa i siły państw i narodów a nie za dowód ich słabości.

³⁷ *Deutsches Bekenntnis abwertend? Nach juristischer Prüfung erhob der VdG mit folgendem Wortlaut Anzeige gegen Jaroslaw Kaczyński, „Schlesisches Wochenblatt“ 2011, nr 16 (993).*

Polska ratyfikując »Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych« oraz »Europejską Kartę Języków Regionalnych lub Mniejszościowych« oficjalnie uznała mniejszości narodowe oraz ich kulturę za swoje bogactwo. Niemcy na Śląsku z oczywistych powodów są Ślązakami »z dziada pradziada« i w związku z tym mieszkając w Unii Europejskiej, będąc obywatelami demokratycznej Polski, protestują przeciwko próbie publicznego dyskredytowania naszej obecności w naszej ojczyźnie oraz szkodliwej próbie przeciwstawiania nas Polakom, z którymi wspólnie zamieszkujemy Śląsk. Takie próby skłócenia nie udały się nawet w czasach dyskryminacyjnej polityki władz komunistycznych przed przełomem lat 1989/1990. Pozostaliśmy dobrymi obywatelami, sąsiadami, parafianami, podatnikami, członkami mieszanych rodzin.

Protestujemy przeciw temu, by w XXI wieku z niemieckości czyniono komukolwiek w Polsce zarzut. Zarówno grupie jak i poszczególnym obywatelom. Dumni z osiągnięć minionych 20 lat, ale także zatroskani o przyszłość słuchamy głosów wielu naszych członków, którzy nadal w spisie powszechnym oraz życiu codziennym obawiają się zadeklarować swą niemiecką tożsamość narodową obawiając się represji i wykluczenia społecznego. W 2002 roku brak ufności do Państwa członków mniejszości narodowych sprawił, że niemal 800 tys. obywateli nie odważyło się odpowiedzieć na pytanie o narodowość. Polska jednak udowodniła, że z tytułu deklaracji narodowej w czasie spisu nikomu nie stała się krzywda. Jest szansa by rok 2011 stał się dowodem zaniku tych lęków opartych na złych doświadczeniach.

Niestety, wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego takie obawy może jedynie pogłębić a zgodne wieloletnie współżycie zakłócić. Nie wolno na to pozwolić. Bernard Gaida Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce³⁸.

Rada Niemców Górnośląskich (przedstawiciele mniejszości niemieckiej z województwa śląskiego) w swoim apelu skierowanym do

³⁸ *Deutschsein ist kein Makel!*, „Schlesisches Wochenblatt“ 2011, nr 15 (992). Treść oświadczenia można przeczytać także m.in. na stronach internetowych Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce: http://www.vdg.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=589&Itemid=113; czy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim <http://www.tskn.vdg.pl/pl/komentarze-owiadczenia/380-zakamuflowani-niemcy> [dostęp: 28 VI 2012].

Niemców mieszkających w regionie, a dotyczącym spisu powszechnego i wspomnianej wypowiedzi Kaczyńskiego, stwierdziła, że opcja niemiecka istnieje na Górnym Śląsku w formie naturalnej i niezakamuflowanej, i prezentowana jest oficjalnie od ponad dwudziestu lat przez mniejszość niemiecką. Opcja niemiecka na Górnym Śląsku służy nie tylko rozwojowi społecznemu, ale również wzmacnia polską rację stanu. Natomiast słowa, które wypowiedział prezes PiS, burzą mosty, które z mozołem od ponad dwudziestu lat budują między sobą Polacy i Niemcy. Ponadto Rada zwróciła się do członków mniejszości, żeby podczas spisu powszechnego śmiało podawali narodowość niemiecką i byli dumni z niemieckiego dziedzictwa narodowego i jego wkładu w światową kulturę³⁹.

Oprócz mniejszości niemieckiej zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez prezesa PiS złożyli do prokuratury na m.in. działacze Platformy Obywatelskiej z województwa śląskiego i Ruch Autonomii Śląska. Ponadto inne grup społeczne domagały się od prezesa PiS przeprosin czy też sprostowania informacji na temat Ślązaków (m.in. członkowie partii politycznej – Polska jest Najważniejsza). Według Kaczyńskiego zaś słowa z raportu zostały wyjęte z kontekstu i źle je zinterpretowano. Ponadto uważał on, że zarzuty są absurdalne i w tym sformułowaniu nie widzi żadnego elementu obrażania Ślązaków. Podkreślał wielokrotnie, że szanuje ich oraz ceni ich patriotyzm. Mimo nacisków i próśb o złagodzenie tonu wypowiedzi, czy wręcz przyznanie się do błędu w interpretacji faktów, Jarosław Kaczyński nie przeprosił dotąd Ślązaków za swoją wypowiedź. Natomiast po wpłynięciu zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prezesa PiS prokuratury po rozpatrzeniu sprawy odmówiły wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

8 kwietnia 2011 roku w „Dzienniku Zachodnim” ukazał się artykuł Kamila Durczoka, znanego dziennikarza telewizyjnego wywodzącego się z Górnego Śląska, zatytułowany *Ślązacy są dumni ze śląskości i to dzięki Jarosławowi Kaczyńskiemu*⁴⁰. W tekście napisał: „Trzeba preze-

³⁹ Zob. źródło: <http://www.tskn.vdg.pl/pl/komentarze-owiadczenia/385-qopcja-niemiecka-istnieje-w-regionie> [dostęp: 28 VI 2012].

⁴⁰ Źródło: <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/389622,slazacy-sa-dumni-ze-slaskosci-i-to-dzieki-jaroslawowi,id,t.html> [dostęp: 2 VII 2012].

sowi Jarosławowi Kaczyńskiemu podziękować – publicznie – za kawał solidnie wykonanej roboty. To, co nie udało się dziesiątkom mniej lub bardziej zasłużonych dla Śląska śląskich działaczy i polityków, Jarosław Kaczyński załatwił jednym zdaniem. A dokładniej: fragmentem zdania. [...] Paradoksalnie, im mocniej brzmiał Kaczyński, tym bardziej Ślązacy rozumieli, że śląskość to wartość godna najwyższej troski⁴¹.

Jarosław Kaczyński, obrażając Ślązaków, wypowiadając się o nich jako o zakamuflowanej opcji niemieckiej, przyczynił się do tego, że częściej i śmieiej podawali kategorię „narodowość śląska” podczas spisu. Kuriozalnie tym sposobem wniósł on znaczny wkład w rozbudzenie śląskości. Opcja śląska zyskała niezwykłą reklamę. Jednak wypowiedź ta wywołała niepokój i zmniejszyła poczucie zaufania do instytucji państwa wśród społeczności mniejszościowych żyjących w Polsce. Stigmatyzacja rodzimej ludności Górnego Śląska sprawiła, że wiele osób (nie tylko z województwa śląskiego czy opolskiego⁴²) zadeklarowało podczas spisu powszechnego – w ramach protestu – narodowość śląską zamiast niemieckiej czy polskiej. Zauważono w tym czasie, że w wielu miejscowościach znaczna część rodzimych mieszkańców Górnego Śląska będąca członkami mniejszości niemieckiej przyznawała się wprawdzie do śląskości, a następnie do niemieckości. Wynikało to zapewne z silnego poczucia przywiązania do swojego regionu, natomiast przynależność do narodu niemieckiego była wymieniana przez nich na drugim miejscu. Przyznawanie się do narodowości śląskiej przez część osób w pierwszym pytaniu o narodowość, a w drugim do narodowości niemieckiej (raczej nie odwrotnie) mogło wynikać także z protestu wobec słów Jarosława Kaczyńskiego. Warto też dodać, że część osób, deklarując narodowość śląską w pierwszym pytaniu o narodowość, a w drugim nie podając narodowości niemieckiej, mogła mieć obawy – m.in. ze względu na tę wypowiedź – przed przyznawaniem się do narodo-

⁴¹ Ibidem.

⁴² W okresie przeprowadzania spisu powszechnego niektórzy internauci z całego kraju pisali na różnych forach internetowych, że podczas spisu zadeklarują przynależność do mniejszości etnicznej lub narodowej tylko po to, aby uczynić symboliczny gest wobec Ślązaków. Prawdopodobnie część osób z całej Polski – nie będąc Ślązakami – na przekór PiS podała narodowość śląską. Zob. T. Scholtz-Knobloch: *Rozdrażnieni, mimo to zadowoleni...*, „Schlesisches Wochenblatt” 2011, nr 15 (992).

wości niemieckiej. Nie chciała się bowiem identyfikować lub być zidentyfikowana z niemieckością.

W trakcie przeprowadzania spisu 2011 roku przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce wyraził przypuszczenie, że w spisie ludności prawdopodobnie mniej osób zadeklaruje pochodzenie niemieckie niż miało to miejsce w 2002 roku. Jego zdaniem powodów należy upatrywać m.in. w zamęcie politycznym na tle wypowiedzi Kaczyńskiego, które sprawią, że nawet ludzie w Wielkopolsce czy innych województwach zadeklarują przynależność do narodowości śląskiej. Stwierdził także, iż każdy Niemiec na Śląsku jest jednocześnie Ślązakiem⁴³.

W porównaniu ze spisem powszechnym przeprowadzonym w 2002 roku zwiększyła się liczba osób zgłaszających przynależność do mniejszości etnicznych – przede wszystkim śląskiej i kaszubskiej. W wielu przypadkach deklaracjom tym towarzyszyło jednak równoczesne poczucie polskiej tożsamości narodowej⁴⁴.

W sumie, podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 roku narodowość niemiecką odnotowano w 126 tys. przypadków⁴⁵. Jest to prawie o 27 tys. mniej deklaracji narodowości niemieckiej niż w poprzednim spisie powszechnym. Na pytanie: Jaka jest Pana(i) narodowość? narodowość niemiecką podało 59 tys. osób, natomiast w pytaniu: Czy odczuwa Pan(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej? narodowość niemiecką podało 67 tys. osób. Wyłącznie narodowość niemiecką zadeklarowało 36 tys. osób, a jednocześnie narodowość niemiecką i polską podało 58 tys. obywateli RP. Identyfikację niemiecką najczęściej wskazywano łącznie z polską⁴⁶.

⁴³ T. Scholtz-Knobloch: *DFK woj. śląskiego mocno wypadł w spisie ludności*, „Schlesisches Wochenblatt” 2011, nr 24 (1001).

⁴⁴ Blisko 842 tys. (2,19%) obywateli polskich posiada oprócz polskiej tożsamości także inną niż polska tożsamość narodowo-etniczną. W przypadku deklaracji narodowości niemieckiej i śląskiej najczęściej towarzyszyła im narodowość polska. Deklarujących wyłącznie niepolską tożsamość narodową lub etniczną odnotowano wśród 562 tys. (1,46%) osób, z czego 38 tys. (0,1%) to osoby identyfikujące się z dwiema niepolskimi narodowościami. Źródło: *Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2012, s. 105.

⁴⁵ Zgodnie ze źródłem GUS wielkość ta nie jest wynikiem sumy dodawania odpowiedzi z pierwszego i drugiego pytania o narodowość. Odpowiedzi z tych pytań nie sumują się, ibidem, s. 106.

⁴⁶ Ibidem.

Natomiast jeżeli chodzi o liczbę osób deklarujących przynależność śląską, to odnotowano kilka razy większą niż w poprzednim spisie powszechnym – w sumie 817 tys. osób (w poprzednim spisie ok. 173 tys.). Na pierwsze pytanie o narodowość – śląską podało 418 tys. osób, natomiast w drugim pytaniu – podało taką 399 tys. osób. Wyłącznie narodowość śląską zadeklarowało 362 tys. osób. Natomiast 423 tys. obywateli Polski zadeklarowało narodowość śląską wspólnie z polską. Była to najczęściej podawana identyfikacja – śląska wraz z inną narodowością⁴⁷.

W tym miejscu należy podkreślić, że analizy tu zawarte oparte są jedynie na ogólnych danych ze spisu powszechnego 2011 roku. Są to dane ogólnopolskie. Nie ma dotąd wyników z poszczególnych województw, powiatów czy gmin. Brakuje szczegółowych danych z podziałem na gminy oraz danych dotyczących liczby osób, które zadeklarowały narodowość śląską w pierwszym pytaniu, a w drugim narodowość niemiecką. Tak samo nie wiadomo, ile osób podając w pierwszym pytaniu narodowość niemiecką, w drugim zadeklarowało śląską.

Ponadto nie zostały jeszcze opublikowane szczegółowe wyniki spisu dotyczące języka używanego w kontaktach domowych. Istnieją jedynie wstępne wyniki. Na ich podstawie nie można przeanalizować wpływu języka używanego w domu na tożsamość ankietowanych. Nie wiadomo, ile osób, które zadeklarowały narodowość niemiecką lub śląską, używa w domu danego języka/gwary. Na podstawie dostępnych już wyników można stwierdzić, że osoby posługujące się w kontaktach rodzinnych językiem innym niż polski stanowiły zbiorowość liczącą 889 tys., przy czym najczęściej stwierdzano, iż jest on używany na przemian z językiem polskim – 729 tys. Znacznie rzadziej badani stwierdzali, iż rozmawiają w domu wyłącznie w jednym lub dwóch językach niepolskich – ok. 160 tys. osób. Do najczęściej wymienianych języków innych niż polski należały: śląski (509 tys.) i kaszubski (106 tys.)⁴⁸. Jednak dokładniejszych danych nie ma.

Podobnie jak w przypadku języka używanego w kontaktach domowych istnieją tylko ogólne wyniki dotyczące obywatelstwa. Na ich pod-

⁴⁷ Ibidem, s. 105–106.

⁴⁸ Ibidem, s. 107–108.

stawie nie można jednak określić, ile osób posiada inne obywatelstwo oprócz polskiego oraz czy posiadanie tego obywatelstwa ma wpływ na deklarowaną tożsamość narodową lub etniczną. Nie wiadomo, ile osób, np. w województwie opolskim czy śląskim, posiada podwójne obywatelstwo – oprócz polskiego także niemieckie lub wyłącznie niemieckie.

Ze względu na brak dokładniejszych wyników spisu nie można też dokonać pełnej analizy porównawczej problematyki narodowościowej obydwu spisów powszechnych 2002 i 2011 roku.

W marcu 2012 roku na kongresie demograficznym przedstawiciele GUS zapowiedzieli, że od czerwca lub lipca tegoż roku będą sukcesywnie upowszechniane wyniki dotyczące poszczególnych tematów na poziomie ogólnokrajowym i regionalnym. Wyniki te będą opracowywane stopniowo w ramach tematów badawczych, jakie zostały włączone do zakresu tematycznego spisu w 2011 roku⁴⁹. W lipcu 2012 roku został opublikowany jedynie oficjalny raport GUS z wyników spisu powszechnego zatytułowany *Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Zamieszczono w nim tylko ogólnopolskie podstawowe wyniki części tematów (w tym uaktualnione dane dotyczące struktury narodowo-etnicznej społeczeństwa) będące przedmiotem badań spisu. Na opublikowanie szczegółowych danych należy więc jeszcze poczekać.

Warto zwrócić uwagę, że wprowadzenie do ankiety GUS kategorii narodowej i etnicznej „śląska” jest sprzeczne z wyrokami sądowymi, które zapadły w Polsce w sprawach o uznanie narodowości śląskiej. Ponadto w *Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* nie jest wymieniona ani śląska mniejszość narodowa, ani śląska mniejszość etniczna. Niemniej jednak została ona wprowadzona zgodnie z *Ustawą o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.*⁵⁰. Dzięki niej umożliwiono deklarowanie narodowości śląskiej i w ankiecie przy obydwu pytaniach pojawiła się ta właśnie kategoria⁵¹.

Formalnie „śląskość” nie jest traktowana jako narodowość, dlatego głównie z tego względu stowarzyszenie Związek Ludności Narodowo-

⁴⁹ *Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego...*, s. 5.

⁵⁰ Ustawa o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. z 4 marca 2010 roku, Dz.U., 2010, nr 47, poz. 277.

⁵¹ Źródło: http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/sad-najwyzszy-nie-ma-narodowosci-slaskiej_178991.html [dostęp: 12 VII 2012].

ści Śląskiej od ponad piętnastu lat bezskutecznie ubiega się o sądową rejestrację w Polsce. Organizacja ta kieruje od wielu lat skargi w sprawie łamania przez rząd polski praw do swobodnego zrzeszania się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Wszystkie, oprócz ostatniej skargi, która od czterech lat czeka na rozpatrzenie, zostały oddalone⁵².

To, co nie udało się przez ponad piętnaście lat nieformalnie działającemu Związkowi Ludności Narodowości Śląskiej z siedzibą w Katowicach, udało się grupie młodych działaczy z Opolą. W grudniu 2012 roku doszło do precedensu i sąd rejonowy w Opolu wydał postanowienie o rejestracji Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej, które odwołuje się wprost do śląskiej tożsamości narodowej⁵³. Organizacja ta ma na celu rozbudzanie i ugruntowanie świadomości narodowej Ślązaków, odrodzenie kultury śląskiej i kształtowanie pozytywnego wizerunku Śląska i Ślązaków. Ponadto ma na celu rozgraniczenie kwestii narodowości śląskiej i autonomii regionu, gdyż nie każdy Ślązak interesuje się polityką i popiera autonomię. W odróżnieniu od Ruchu Autonomii Śląska stowarzyszenie nie prowadzi działalności politycznej i deklaruje w swoim statucie, że nie zamierza tego czynić⁵⁴. W uzasadnieniu

⁵² Związek ten powstał w 1996 roku i od tego czasu bezskutecznie prowadzi starania o rejestrację. Celem organizacji jest rozbudzanie i ugruntowywanie świadomości narodowej Ślązaków, odrodzenie kultury śląskiej, propagowanie wiedzy o Śląsku, ochrona praw etnicznych osób deklarujących przynależność do narodowości śląskiej. Dąży on do uznania przez władze polskie narodowości śląskiej oraz nadania gwarze śląskiej statusu języka regionalnego. W 2004 roku nowy komitet założycielski związku (nie przystąpił do niego Jerzy Gorzelik – przewodniczący RAŚ, choć od początku istnienia związku stał na jego czele, był jego członkiem założycielem) zrezygnował z definiowania organizacji jako organizacji śląskiej mniejszości narodowej. Mimo wielu zmian w statucie związku do chwili obecnej nie został on wpisany do Krajowego Rejestru Stowarzyszeń. Polskie sądy wskazują w nich fragmenty sprzeczne z polskim stanem prawnym. Przede wszystkim kwestionowane jest sformułowanie „narodowość śląska”. Zgodnie z orzeczeniami sądowymi zarejestrowanie organizacji wiązałoby się z uznaniem śląskiej mniejszości narodowej/narodowości śląskiej. Więcej na temat Związku: http://zlms.slunsk.eu/articles.php?article_id=47 oraz <http://www.zlms.ubf.pl/news.php> (strona oficjalna) [dostęp: 11 VII 2012].

⁵³ Zob. statut stowarzyszenia: <http://slonzoki.org/files/statutSONS.pdf> [dostęp: 12 VII 2012].

⁵⁴ *Schlesiertum ist meine Heimat. Mit Justyna Nikodem, der Vorsitzenden des Vereins der Menschen schlesischer Nationalität, sprach Krzysztof Świerc, „Schlesisches Wochenblatt“ 2012, nr 6 (1036).*

rejestracji opolski sąd stwierdził, że organizacja ta w swym statucie nie zawarła ani pojęcia „naród śląski”, ani „śląska mniejszość narodowa”, a przy obowiązującym stanie prawnym dozwolone jest twierdzenie o samym sobie, iż jest się narodowości śląskiej. Twierdzenie takie nie tworzy nowego narodu ani mniejszości narodowej. Ponadto zdaniem sądu utworzenie stowarzyszenia zrzeszającego osoby składające deklaracje narodowości śląskiej może tylko oznaczać, że powstaje taka osobowość prawna. Nie oznacza to jednak ani zinstytucjonalizowania takiej narodowości, ani uznania w porządku prawnym nowego narodu czy też mniejszości narodowej pozwalającej na korzystanie z przywilejów przysługującym mniejszościom⁵⁵. Niemniej jednak w styczniu 2012 roku prokuratura opolska wniosła apelację w sprawie legalizacji tego stowarzyszenia. Uważa ona, że decyzja o rejestracji stoi w sprzeczności z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych, gdzie śląska narodowość nie występuje. Sprawa jest wciąż rozpatrywana.

Warto także wspomnieć, że po kilkumiesięcznych perturbacjach związanych z rejestracją stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, które odwołuje się do narodowości śląskiej zadeklarowanej w czasie spisu powszechnego oraz stawia sobie za cel m.in. działania na rzecz uznania narodowości śląskiej i propagowanie języka śląskiego, zostało zarejestrowane w lipcu 2012 roku w Rybniku. Jednak ceną za uzyskanie rejestracji było wykreślenie ze statutu wzmianek o narodowości śląskiej⁵⁶.

Analizując wyniki spisu 2012 roku pod względem narodowości niemieckiej warto zadać pytanie, gdzie zniknęło prawie 30 tys. Niemców w porównaniu z poprzednim spisem z roku 2002? Wśród członków mniejszości niemieckiej istnieje spore zróżnicowanie i złożona tożsamość. Wyłącznie narodowość niemiecką zadeklarowało 36 tys. osób. Podczas ostatniego spisu można zauważyć wzrost poczucia śląskości – wzrost znaczenia tożsamości regionalnej wśród rodzimych mieszkańców Górnego Śląska, w tym wśród członków mniejszości niemieckiej.

⁵⁵ Źródło: http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=178:narodowo-lska-istnieje&catid=37:artykuly [dostęp: 12 VII 2012].

⁵⁶ <http://www.nowiny.rybnik.pl/artykul,27940,nasz-wspolny-slaski-dom-zarejestrowany-w-rybniku.html> [dostęp: 12 VII 2012].

Zdaniem Bernarda Gaidy, przewodniczącego Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, „[t]o potwierdza tendencje zmiany świadomości od jednoznacznego stanowiska dotyczącego identyfikacji do jego stopniowania. Nie zaprzeczam temu, że liczba jasnych deklaracji: Jestem Niemcem spadła. [...] Jestem przekonany, że liczba Niemców żyjących w Polsce zasadniczo się nie zmieniła. Zmienił się najwyżej ich sposób postrzegania samych siebie. A porównując wyniki dwóch spisów popełniamy podstawowy błąd, bo te spisy są ze sobą nieporównywalne. Ostatni obejmował 20 proc. społeczeństwa, ten sprzed 10 lat – całe. W 2011 respondenci odpowiadali na dwa, a nie jedno pytanie o narodowość. Wreszcie trzy metody spisowe nakładały się na siebie, co też mogło mieć wpływ na wyniki”⁵⁷.

Mniejsza, niż poprzednio, liczebność osób deklarujących narodowość niemiecką podczas spisu może wynikać z naturalnych procesów demograficznych – starzenia się i wymierania najstarszego pokolenia mniejszości niemieckiej, a właśnie ono ma najsilniejszą identyfikację z Niemcami, oraz migracja zarobkowa członków tejże mniejszości, co dotyczy zwłaszcza młodych ludzi⁵⁸. Można zauważyć, że młode pokolenie w większości podąża w kierunku Europy regionów i niezbyt zastanawia się nad swoją narodowością. Wynika to zapewne z niewykrystalizowania się wśród większości poczucia narodowości⁵⁹.

Faktem jest, że wielu Ślązaków (zgodnie z ich przekonaniem lub w ramach protestu) zadeklarowało podczas spisu powszechnego 2011 roku narodowość śląską. Danuta Berlińska w wywiadzie dla „Niezależnej Trybuny Opolskiej”, komentując wyniki spisu powszechnego, stwierdziła, że „znaczny przyrost osób deklarujących narodowość śląską może być efektem sprzyjającego klimatu społeczno-politycznego. W poprzednim spisie część ludzi zwyczajnie bała się przyznawać do narodowości śląskiej, ponieważ w mediach było wiele wypowiedzi,

⁵⁷ Źródło: <http://www.nton.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120328/HEIMAT/120329426> [dostęp: 7 VII 2012].

⁵⁸ Por. *Uśpiona niemieckość. Z dr Danutą Berlińską z Uniwersytetu Opolskiego i Instytutu Śląskiego w Opolu rozmawia Krzysztof Świerc*, „Schlesisches Wochenblatt” 2012, nr 13 (1043).

⁵⁹ Więcej na ten temat można znaleźć w: P. Popieliński: *Młodzież mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku po 1989 roku: organizacje, tożsamość narodowa, postawy, przyszłość*, Warszawa 2011, zwłaszcza w rozdziale dotyczącym tożsamości tej młodzieży.

że takiej nie ma [...] Także rachmistrze spisowi nie mieli w instrukcji podanych Ślązaków jako członków grupy etnicznej, co mogło mieć wpływ na zniekształcenie jego wyników”⁶⁰.

Należy także zauważyć, że już od kilkunastu lat nasilają się tendencje regionalistyczne w Europie. W Polsce to zjawisko jest najbardziej widoczne na Górnym Śląsku. W tym regionie, zwłaszcza w województwie śląskim, na taki stan rzeczy ma wpływ cieszący się coraz większą popularnością RAŚ⁶¹. Jest on przede wszystkim dla wielu młodych ludzi organizacją nowocześniejszą, dynamiczniejszą i atrakcyjniejszą w porównaniu z innymi organizacjami mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku⁶². Ponadto dla wielu członków mniejszości niemieckiej wstąpienie do RAŚ nie jest zdradą niemieckości, lecz podkreśleniem śląskości.

Musimy także pamiętać, że region ten przez wieki pozostawał terenem pogranicza, na którym tożsamości mieszały się ze sobą, a wspólnym mianownikiem pozostaje przede wszystkim przynależność regionalna. Wielu rodzimych mieszkańców Górnego Śląska swoją śląskością traktuje jako poczucie przynależności regionalnej, którą podczas spisu powszechnego deklarowali jako narodowość śląską. Podobnie jak w spisie powszechnym w 2002 roku, narodowość śląską należałoby interpretować bardziej w kategoriach tożsamości etnicznej czy regionalnej niż narodowej.

Wyniki spisu powszechnego z 2011 roku z jednej strony miały być swojego rodzaju sprawdzianem żywotności i potencjału mniejszości narodowych. Miały one pokazać, na ile liderzy mniejszości narodowych i etnicznych skutecznie realizują swoje strategie rozwoju i podtrzymania

⁶⁰ Źródło: <http://www.nton.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120323/POWIAT01/120329748> [dostęp: 7 VII 2012].

⁶¹ Od wyborów samorządowych w 2010 roku RAŚ stał się czwartą siłą polityczną w województwie śląskim, która ma wpływ na rządzenie w nim. Wprowadził swoich przedstawicieli do niektórych rad gminnych oraz zdobył kilka (3) mandatów do sejmiku województwa. Przewodniczący RAŚ, Jerzy Gorzelik, piastuje stanowisko członka Zarządu Województwa Śląskiego.

⁶² Ruch Autonomii Śląska jest organizacją mocno przywiązaną do tradycji, a zarazem nowoczesną i atrakcyjną, która śmiało kwestionuje skostniałe doktryny państwowe i przestarzałe zakazy. Natomiast mniejszość niemiecka przez ponad dwadzieścia lat legalnego istnienia spowszedniała i straciła na atrakcyjności w oczach rodzimych mieszkańców Górnego Śląska.

tożsamości, a tym samym jak władze polskie przeciwdziałają asymilacji środowisk mniejszościowych. Z drugiej strony miały również ukazać, na ile skuteczna jest ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych, której głównym celem jest zapobieżenie asymilacji mniejszości.

W lutym 2012 roku na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Białymstoku strona mniejszościowa tejże komisji (czyli przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce) stwierdziła, że ma zastrzeżenia do zastosowanej podczas ostatniego spisu metodologii oraz charakteru i realizacji akcji informacyjnej skierowanej w szczególności do środowisk mniejszościowych⁶³. Krytykowała także GUS za to, że dane uzyskane w ramach internetowego samospisu będą traktowane wyłącznie jako materiał uzupełniający ze względu na powstałe błędy w programie komputerowym, a jak wiadomo organizacje mniejszości zachęcały do skorzystania z tej tak szeroko reklamowanej przez GUS formy spisu. Z tego względu Komisja uchwaliła oficjalne stanowisko, stawiając pod znakiem zapytania wiarygodność danych uzyskanych podczas ostatniego spisu powszechnego – czy będą one oddawać rzeczywistą strukturę narodowo-etniczną i będą mogły być użyte do celów ustawowych⁶⁴.

W ocenie środowisk mniejszości narodowych i etnicznych ze względu na zaistnienie wielu negatywnych czynników uzyskany wynik Na-

⁶³ Jeżeli chodzi o aspekt informacyjny przygotowań do ostatniego spisu został on poważnie zaniedbany głównie ze względu na brak środków finansowych oraz problemy publicznych mediów. Należy podkreślić, że tylko część ustaleń strony rządowej poczynionych z przedstawicielami środowisk mniejszościowych doczekała się przed rozpoczęciem spisu realizacji. Kampania promocyjna spisu była prowadzona na niewielką skalę. Działania informacyjne skierowane do mniejszości narodowych i etnicznych, przede wszystkim pojawienie się nazwy spisu w językach mniejszości na stronie internetowej GUS i plakatach oraz ulotek w języku polskim, miały charakter symboliczny. Były one potrzebne, ale nie miały większego znaczenia praktycznego dla mobilizacji środowisk mniejszościowych do czynnego udziału w spisie. Należy także dodać, że ze względu na zbyt późne pojawienie się na stronie internetowej GUS wersji demonstracyjnej pakietu do samospisu organizacjom mniejszości trudno było promować tę formę spisu. Miały one mało czasu na przygotowanie się do działań promocyjnych w tym zakresie. Zob. *Raport »Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 w ocenie mniejszości ukraińskiej«*, s. 14 i 15. Źródło: http://perepys.pl/_pliki/raport.pdf [dostęp: 1 VII 2012].

⁶⁴ Zob. K. Świerc: *Nie tylko GUS w ogniu krytyki*, „Schlesisches Wochenblatt” 2012, nr 9 (1039).

rodowego Spisu Powszechnego 2011 roku, który – tylko z nazwy był powszechny – ukazuje ogólną tendencję oraz rozmieszczenie mniejszości żyjących w Polsce, nie odzwierciedla natomiast rzeczywistej struktury narodowej i etnicznej społeczeństwa polskiego. Wynik ten może mieć także niekorzystny wpływ na sytuację poszczególnych grup mniejszościowych – na realizację zapisów praw mniejszości w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych⁶⁵.

Na podstawie tej ustawy – jak już wcześniej wspominałem – określone jest finansowanie mniejszości, a także stosowane są przepisy prawa dotyczące np. dwujęzycznych nazw topograficznych czy wprowadzanie języka pomocniczego w urzędach. Przykładowo, ogólnopolskie wyniki spisu 2011 roku mogą wskazywać, że może być mniej gmin, w których mniejszość stanowiła według spisu z 2002 roku co najmniej 20%, jednak już zainstalowane tablice dwujęzyczne w takich gminach (i oficjalnie wpisane do rejestru nazw dwujęzycznych na terenie Polski⁶⁶), pozostaną na miejscu. Natomiast może się okazać, że miejscowości takich nie będzie przybywać. Ponadto skala i wielkość wsparcia mniejszości może się zmniejszyć proporcjonalnie do liczby deklarujących przynależność do poszczególnych mniejszości.

Przeprowadzony w 2011 roku spis powszechny wykazał, że osoby deklarujące narodowość śląską i posługujące się mową śląską stanowią największą grupę mniejszościową w Polsce – narodowość śląską zadeklarowało ponad 817 tys. obywateli RP, z czego ponad 418 tys. zadeklarowało ją jako pierwszą. Po raz drugi na przestrzeni dziesięciu lat Ślązacy w oficjalnych państwowych statystykach pojawili się jako największa grupa mniejszościowa, jednak wciąż o nieuregulowanym statusie prawnym.

Podkreślmy tutaj, iż rejestracja wspomnianych wyżej organizacji śląskich wcale nie oznacza, że sąd – organ orzekający w imieniu Rzeczypospolitej – uznał istnienie narodowości śląskiej. Jednak ich legali-

⁶⁵ Por. *Raport „Narodowy Spis Powszechny...”*, s. 18. Źródło: http://perepys.pl/_pliki/raport.pdf [dostęp: 1 VII 2012].

⁶⁶ Zob. Nazwy w językach mniejszości wpisane, na podstawie *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, do *Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości*. Źródło: http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/nazwy_w_jezykach_mniejszosci.pdf [dostęp: 20 VII 2012].

zacja może stanowić w przyszłości przesłankę do uznania Ślązaków za mniejszość etniczną lub nawet narodową (w tym przypadku wiąże się to z korzystaniem z przywilejów przewidzianych dla mniejszości, w tym z preferencji w wyborach do Sejmu RP).

Przywódcy organizacji skupiających Ślązaków deklarujących narodowość śląską przejawiają już wolę przystąpienia do rozmów z władzami polskimi w celu prawnego uregulowania statusu osób deklarujących narodowość śląską i posługujących się mową śląską. W tym celu chcą oni zostać dopuszczeni do udziału w pracach Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych⁶⁷. Będą oni zapewne coraz częściej skłaniać władze polskie do przeprowadzenia nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, nadającym Ślązakom status mniejszości etnicznej, a śląskiej mowie co najmniej status języka regionalnego⁶⁸. Nie będzie to jednak proste. Bez wątpienia Ślązacy będą mieli problemy z ustawowym uznaniem swojej odrębności, bo można spodziewać się reakcji ze strony władz oraz społeczeństwa polskiego.

Należy zauważyć, że Ślązacy przezwyciężyli kompleks niższości i nie chcą być postrzegani jako wieczne ofiary wojny, dyskryminacji i transformacji. Wielu z nich ma poczucie odrębności od Polaków i Niemców. Deklarowanie narodowości śląskiej jest także zjawiskiem społecznym – jak już pisałem – swoistym rodzajem protestu przeciwko warunkom bytowym i kondycji ekonomicznej Górnego Śląska.

Dla wielu Ślązaków (w tym dla części członków mniejszości niemieckiej) nie ma rozgraniczenia między pojęciem etniczności i regionalności czy narodowości. Swoją śląskość traktują jako poczucie przynależności regionalnej, którą podczas spisu powszechnego wpisywali w formularzu jako narodowość śląską. Śląskość po prostu lepiej czują, znają, jest im bliższa niż niemieckość czy polskość. Jednak deklaracje

⁶⁷ Zob. wspólny wniosek organizacji śląskich do premiera Tuska: <http://slonzoki.org/?p=248> [dostęp: 12 VII 2012].

⁶⁸ Warto dodać, że w marcu 2012 roku Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej oraz Kaszëbskô Jednota wystąpiły ze wspólnym wnioskiem do polskich władz o nadanie osobom poczuwającym się do narodowości śląskiej i kaszubskiej statusu mniejszości etnicznej. Źródło: <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/534561,wspolny-wniosek-slawakow-i-kaszubow-o-uznanie-za,id,t.html> [dostęp: 12 VII 2012].

niemiecko-śląskie (lub odwrotnie) pokazują, że istotnym elementem śląskości jest niemieckość.

Na przestrzeni ponad dwudziestoletniego oficjalnego istnienia mniejszości niemieckiej w Polsce można zauważyć, że ta mniejszość się kurczy. Wyniki dwóch ostatnich spisów powszechnych – mimo że wydają się niemiarodajne – powinny być sygnałem dla liderów mniejszości, że coraz mniej osób przyznaje się do niemieckiej narodowości (posiada niemiecką tożsamość narodową), a tym samym, że mają problem z pozyskiwaniem do swoich szeregów ludzi młodych, którzy zapewniliby w przyszłości ciągłość ruchu. W dłuższej perspektywie zapewne mniejszość niemiecka całkowicie nie zaniknie. Zmniejszy się do kilkunastu niezbyt licznych, ale w miarę prężnie działających grup, które będą tworzyć nieliczną niemiecką mniejszość narodową w Polsce. Będzie ją tworzyć kilkutyśięczna lub kilkadziesiąt tysięcy grupa społeczna, która z przekonania i mocnego osadzenia w niemieckiej kulturze będzie podtrzymywać swoją niemiecką tożsamość narodową, a zarazem będzie silnie związana z regionem, w którym żyje od pokoleń.

Abstract

The problematics of nationality in the general population censuses of 2002 and 2011, considered in the context of the German minority in Poland

The two most recent Polish general censuses, carried out in 2002 and 2011, excited numerous controversies among the national and ethnic minorities living in Poland. During the general census of 2002, questions regarding nationality emerged for the first time since the era of the communist People's Republic of Poland and our country's socio-political turning-point. Both censuses addressed the matter, providing a foundation, first and foremost, for the size of the German and other national minority groups to be established. On the basis of the results, the Polish government enacted the Act on National and Ethnic Minorities and Regional Languages in 2005. The representatives of national and ethnical minority groups in Poland, including the Germans, had a great many concerns regarding the way in which the general censuses were carried out. They warned the Polish authorities that the data obtained would not be fully objective, nor would they reflect the actual numbers of the groups in question.

In the article, the author details the particulars of the preparation and conducting of both general censuses. He presents the multiplicity of problems with which the national and ethnic minorities, including the Germans, were grappling and shows what the consequences of that fact have been, and are, for that group. He analyses the factors which had an impact on the numbers for the German minority, the reasons why those numbers have decreased with each general census and what has influenced the fact that, in the two censuses, more and more people gave their nationality as Silesian on the form, while fewer and fewer put themselves down as being German. At the same time, he describes the phenomenon of feeling Silesian, explaining how the 'Silesian' national and ethnic category came to figure on the Central Statistical Office's questionnaire and clarifying how it should be defined. In addition, he focuses on what consequences the social manifestation which is the declaration of Silesian nationality, as well as the emergence of organisations centred around the Silesians who do so, might bring for the German minority movement in Poland in the future.